

Warszawa 24.08.2015

Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku!

Pragnęlibyśmy wyrazić opinię, że na zapytanie referendalne dotyczące lasów w zaproponowanych kształcie jest zdecydowanie za wcześnie, gdyż na temat zasad funkcjonowania Przedsiębiorstwa Leśnego *Lasy Państwowe* nigdy nie było w mediach poważnej debaty i prezentowany był głównie pogląd Leśników.

Co do samych zasad funkcjonowania Lasów Państwowych mamy ogromne zastrzeżenia gdyż lasy Państwowe są naszym daniem największym monopolistą w gospodarce narodowej, nie będąc przy tym ani właścicielem gruntów ani nie mając osobowości prawnej?

Kontrolują wszystko, co się dzieje w lesie nie tylko państwowym, ale również prywatnym stwarzając wiele biurokratycznych przeszkód, które w praktyce uniemożliwiają prywatnemu leśnikowi, czyli konkurencji lasów Państwowych prowadzenie gospodarki leśnej.

Lasy Państwowe nikomu z prywatnych właścicieli po wojnie nie zezwoliły na pobudowanie gospodarstwa leśnego.

Stworzony został niekonstytucyjny przepis art. 29 ust 1 pkt 13 prawa budowlanego dający prawo wznoszenia w lesie na zasadzie zgłoszenia niewielkiego budynku gospodarczego jedynie lasom państwowym.

To uniemożliwia nadzór nad prywatnym lasem, przeciwdziałanie aktom wandalizmu, za co odpowiedzialność spada często na właścicieli.

Znane nam są przypadki istnienia w lasach państwowych dzierżawy państwowych gruntów leśnych na cele zabudowy letniskowej. Prywatni właściciele ustawowo zobowiązani do prowadzenia gospodarki leśnej nie mają prawa do wzniesienia w lesie domów jednorodzinnych, budynków gospodarczych ani letniskowych.

Prywatni właściciele w odróżnieniu od lasów państwowych mają znikomy wpływ na plan urządzenia lasu. Jesteśmy drobiazgowo kontrolowani przez leśników samorządowych, którzy w pozysku drewna stworzyli nam tor przeszkód, skarżą nas bezprawnie na policję, odmawiają legalizacji pozyskanego drewna, planów urzędniowych nie sporządzają na czas.

Lasy państwowe odmawiają wykupu na cel publiczny lasów ochronnych prywatnych, choć ich celem nie jest pozysk drewna, lecz realizacja należących do władzy publicznej celów przyrodniczych i ochronnych.

Lasów państwowych praktycznie nie kontroluje nikt. To Państwo w Państwie.

Ostatnia okresowa Kontrola Niku wskazuje na rabunkową gospodarkę leśną nie realizowanie zadań ustawowych lasów i monstrualnie wysokie dochody leśników.

Prywatni leśnicy nie zarabiają na lasach, bo przy takich przywilejach lasów państwowych i ich monopolistycznej pozycji zarobić się nie da, mają inne źródła zarobków.

Korzyść finansowa dla kraju jest proporcjonalnie do areалу, który lasy państwowe zajmują jest niewielka, lasy prywatne są dziś są lepiej chronione, a prawo własności nic nie znaczy. Prawo i kodeks wykroczeń ściga w praktyce tylko właścicieli prywatnych lasów, nie słyszeliśmy żeby jakiś Leśniczy odpowiedział przed sądem za rabunkową gospodarkę.

Las państwowy czy prywatny pełni te same funkcje przyrodnicze jeszcze nikt nie poniósł konsekwencji za wstęp do lasu prywatnego natomiast wiele tysięcy ludzi płaci mandaty za bezprawny wstęp do lasu państwowego. **Pomimo to nie mamy nic przeciwko istnieniu lasów Państwowych jednak rosimy o rozważenie czy ich rozmiar, umiejscowienie i przywileje ustawowe są właściwe.**

Z wyrazami szacunku

Ekspert PUWN

Ludomir Jastrzębski